

Sygn. akt I C 1716/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSR del. Zygmunt Drożdziejko

Protokolant: Karolina Lipka

po rozpoznaniu w dniu 03 września 2015 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. J.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zadośćuczynienie

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda W. J. kwotę 30 000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 09 września 2011r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. nakazuje sćiagnąć od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 1 661,64 zł (tysiąc sześćset sześćdziesiąt jeden złotych i sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem kosztów sądowych;

IV. w pozostałej części kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa;

V. koszty procesu między stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 1716/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 17.09.2015r.

Powód W. J. w pozwie wniesionym do tut. Sądu w dniu 12 września 2013 r. (data nadania pozwu), a skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. wniósł o zapłatę kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami

a) od kwoty 40 000 zł. od dnia 9.08.2011r. do dnia zapłaty;

b) od kwoty 30 000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

oraz zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu.

Na uzasadnienie wskazał, że w dniu 1.10.2010r. uległ wypadkowi, przejechał go wózek elektryczny widłowy w czasie naprawy. Odpowiedzialność cywilną za ten wypadek ponosi Towarzystwo (...) S.A. w W.. Powód doznał wielu urazów. Był również hospitalizowany. Przyznał, że nie miał uprawnień do prowadzenia wózka, ale fakt prowadzenia wózka przez niego był akceptowany przez kierownictwo zakładu.

Strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za wypadek. Podstawą oddalenia roszczenia jest jednak okoliczność, że powód ponosi wyłączną odpowiedzialność za wypadek. Po pierwsze jeździł wózkiem bez uprawnień, a po drugie naprawiał wózek w sposób naruszający wszelkie zasady bezpieczeństwa. Podniesiono również, że wysokość roszczenia nie jest udowodniona. Odsetki mogą zostać zasądzone co najwyżej od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Sąd ustalił stan faktyczny:

Powód W. J. był pracownikiem (...) spółka z o.o. w A.. W dniu 1.10.2010r. na terenie W. T.w A. doszło do wypadku. Było to przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody. Spółka była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. w W..

dowód: okoliczność bezsporna

Przebieg wypadku był następujący: Powód jechał ciągnikiem akumulatorowym będącym własnością zakładu pracy. W pewnym momencie ciągnik akumulatorowy zatrzymał się. Powód wysiadł. Pedał gazu zablokował deseczką, nie zaciągnął hamulca ręcznego, nie wyłączył silnika. Poszedł z przodu naprawiać ciągnik. Prawdopodobnie próbował włożyć zawleczkę dźwigni sterującej pedału przyspieszenia. W pewnym momencie ciągnik ruszył do tyłu. Powód chcąc go zatrzymać doskoczył do niego i coś przestawił. Wtedy wózek ruszył do przodu. Powód stracił równowagę i wózek najechał na niego.

dowód: protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku k.55-56, opinia biegłego k.68-79 w aktach Prokuratury Rejonowej w (...)

Powód nie miał uprawnień do prowadzenia ciągnika akumulatorowego. Pracownicy – nie tylko powód - jeździli nim. Pracodawca wiedział o tym i tolerował ten stan rzeczy. Organizacja pracy była taka, że wymuszało to jazdę ciągnikiem przez osoby bez uprawnień. Czasami na zmianie nie było osoby, która miała uprawnienia do jazdy wózkiem. Każdy pracował przy maszynie i aby osoba z uprawnieniami miała jechać ciągnikiem musiałyby wyłączyć ją. To mogło spowodować zniszczenie materiału. Nie było osoby do zadań której należałoby tylko jazda ciągnikiem. Czasami zdarzało się, że pracownicy bez uprawnień dostawali polecenie jazdy ciągnikiem od przełożonego mistrza.

dowód: zeznania świadka P. K. k. 104, zeznania świadka S. T. k. 105

zeznania świadka W. W. k. 105-106, zeznania powoda W. J. k. 110-112

W chwili wypadku stan ciągnika uniemożliwiał bezpieczne użytkowanie go. Brak było kluczyka do stacyjki. Obwód stacyjki został połączony trwale co umożliwiała korzystanie z niego. Włączenie i wyłączenie ciągnika dokonywano przez złączenie lub rozłączenie gniazda akumulatorowego. Niesprawne było cięgło pedału przyspieszenia. Brak było zabezpieczenia uniemożliwiającego odłączenie się dźwigni od pedału przyspieszenia. Brak oświetlenia (w tym pedału stop), zdeformowane koło kierownicy- popękane w kilku miejscach, brak kontrolek. Samoczynne przemieszczenie się ciągnika było możliwe przy wciśniętym pedale przyspieszenia i zwolnionym hamulcu ręcznym. Hamulec ręczny był sprawny.

Częstą praktyką było, że pracownicy sami naprawiali ciągnik. Naprawa czasami polegała na uderzeniu go deską. Dopiero jak nie byli w stanie sami tego zrobić to wzywano osobę do naprawy ciągników. Na stanie zakładu było kilka

ciągników akumulatorowych. Wszystkie były w bardzo złym stanie. Co chwila się psuły. W zasadzie to cały czas któryś z ciągników był w naprawie. Jak jeden naprawiono to drugi się psuł. Naprawy miały charakter prowizoryczny.

dowód: opinia biegłego k.68-79 w aktach Prokuratury Rejonowej w Wadowicach 2Ds 1321/10/D, zeznania świadka S. T. k. 105, zeznania świadka W. W. k. 105-106

W wyniku wypadku powód doznał ciężkiego uszkodzenia ciała. Doszło do wieloodłamowego złamania miednicy, centralnego zwichnięcia II/III prawego stawu biodrowego ze złamaniem poprzecznym panewki, rany tłuczone głowy i podudzia prawego. Doznane obrażenia spowodowały trwałą dysfunkcję narządu ruchu. Były one źródłem dolegliwości bólowych. Zdarzenie z dnia 1.10.2010r. spowodowało trwałą uszczerbek na zdrowiu. Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 50 %. Dolegliwości bólowe na poziomie silnym utrzymywały się nawet przez okres 6 miesięcy. Operacje były dodatkowym źródłem dolegliwości bólowych. Dolegliwości utrzymują się do dziś. Powód przeszedł trzy operacje. Pięć razy był hospitalizowany. W sumie w szpitalu przebywał ok. 6 miesięcy. Powód był rehabilitowany i istnieje konieczność rehabilitacji 1-2 cykle w roku. Powód może wykonywać jedynie pracę siedzącą.

dowód:- opinia biegłego sądowego k. 159-162, k. 178

Powód ma 52 lata i przez całe życie wykonywał pracę fizyczną. Z wykształcenia jest murarzem. P. całe życie powód był jedynym żywicielem rodziny. Żona nie pracowała z uwagi na chorobę córki – guz mózgu. Córka w wieku 7 lat przeszła pierwszą operację. Córka ma rentę socjalną – 600 zł. Obecnie ma 22 lata. Powód ma jeszcze dwóch synów w wieku 26 lat i 25 lat. Oni już pracują. Wcześniej powód zarabiał ok. 1600 zł netto. Obecnie otrzymuje rentę w wysokości 1322,93 zł oraz zasiłek pielęgnacyjny w wysokości 153 zł. Wcześniej powód pomagał żonie przy córce, a teraz nie jest w stanie i sam wymaga pomocy. Czuje się z tym źle.

dowód: zeznania powoda W. J. k. 110-112

Ocena dowodów:

Sąd uznał opinie biegłego za przekonujące. Nikt ich nie kwestionował.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, albowiem są one spójne i logiczne. Wzajemnie się uzupełniają i znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. W szczególności sąd uznał za wiarygodny fakt, że przełożeni powoda wiedzieli i akceptowali fakt jazdy bez uprawnień przez pracowników. Przede wszystkim wszyscy świadkowie i powód tak zeznawali. Biorąc pod uwagę stan ciągników akumulatorowych, a szczególności ten który brał udział w wypadku należy stwierdzić, że kierownictwo zakładu nie było zainteresowane przestrzeganiem przepisów dotyczących bezpieczeństwa. Ten ciągnik nigdy nie powinien był dopuszczony do ruchu (pracy) a mimo to kierownictwo zezwalało na jego użytkowanie. Skoro dopuszczono do pracy przedmiotowy ciągnik to tym bardziej tolerowano fakt jazdy nimi przez osoby nieuprawnione.

Sąd dał wiarę dokumentom zgromadzonym w sprawie, albowiem nikt nie kwestionował ich prawdziwości.

Sąd oparł się na opinii biegłego z postępowania karnego przygotowawczego, albowiem obie strony zgodziły się na to. Nie było więc sensu powtarzać opinii.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powoda jest uzasadnione w części dotyczącej kwoty 30 000 zł.

Odpowiedzialność strony pozwanej jako ubezpieczyciela, nie była kwestionowana. Nie była kwestionowana odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Zatem jedynie dla porządku należy wskazać, że podstawę dochodzonego roszczenia stanowi art. 435 § 1 kc i 822 kc.

Kwestionowana była jednak odpowiedzialność z uwagi na uznanie przez ubezpieczyciela, że doszło do wypadku z wyłącznej winy powoda. Chodziło tu o jazdę przez powoda ciągnikiem mimo braku do tego uprawnień, bez zgody i wiedzy pracodawcy. Wg. ubezpieczyciela o wyłącznej winie powoda świadczy również sam przebieg wypadku.

Zgodnie z art. 435 § 1 kc prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego powód nie miał uprawnień do prowadzenia ciągnika, ale nie tylko powód prowadził ciągnik bez uprawnień. Robiła to większość pracowników i ta okoliczność była znana przełożonym i tolerowali to. Co więcej system organizacji pracy był taki, że wręcz wymuszał użytkowanie pojazdu przez osoby nie posiadające uprawnień. Świadczy o tym chociażby fakt, że czasami na zmianie w ogóle nie było osoby z uprawnieniami, a jak była to miała własny zakres pracy i nie mogła na prośbę innego pracownika jechać ciągnikiem. Jeżeli nawet hipotetycznie przyjmiemy, że kierownictwo nie wiedziało o prowadzeniu pojazdu przez pracowników bez uprawnień to to również świadczy o daleko idących zaniedbaniach w organizacji pracy skoro to zjawisko było powszechne, a kierownictwo o tym nie wiedziało. Te okoliczności wykluczają możliwość przyjęcia wyłącznej winy powoda z tego powodu.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego wszystkie ciągniki akumulatorowe w zakładzie pracy były w fatalnym stanie technicznym. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego ciągnik biorący udział w wypadku był w stanie uniemożliwiającym jego bezpieczne użytkowanie. Ciągniki ciągle się psuły. To wymuszało próby indywidualnej naprawy. Należy zauważyć, że awaria, która się przydarzyła musiała często się zdarzać skoro powód doskonale wiedział co trzeba naprawić. Ten stan ciągnika pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zatrzymaniem się ciągnika i jego awarią. Gdyby ciągniki były w należytym stanie to nie psułyby się tak często. Nie byłoby wtedy konieczności ich nieustannego naprawiania, również tego ciągnika, który uczestniczył w wypadku. Należy podkreślić, że w przedmiotowym ciągniku niesprawne było cięgło pedału przyspieszenia. Brak było zabezpieczenia uniemożliwiającego odłączenie się dźwigni od pedału przyspieszenia. Powód prawdopodobnie próbował włożyć zawleczkę dźwigni sterującej pedału przyspieszenia. Zatem próba naprawy dotyczyła tego elementu który był po prostu niesprawny i ta niesprawność była jedną z przyczyn dla których ciągnik w ogóle nie powinien być użytkowany. Za dopuszczenie tego ciągnika do użytkowania odpowiada pracodawca. Ta okoliczność, ten stan ciągnika, wyłącza możliwość przyjęcia wyłącznej winy powoda.

Niezależnie od powyższego należy jednak podkreślić, że sposób zachowania powoda był bardzo nieodpowiedzialny. Nie chodzi tutaj o sam fakt jazdy ciągnikiem, ale o sam sposób naprawy. Nie wyłączył ciągnika, pedał przyspieszenia pozostawił wciśnięty, zablokowany deską. Nie zaciągnął hamulca ręcznego, który był sprawny. Podczas naprawy stał w linii jazdy ciągnika. Kiedy ciągnik ruszył podjął fatalną decyzję, albowiem w trakcie ruchu próbował dalej coś zmieniać w silniku.

W ocenie Sądu stan faktyczny uzasadniał przyjęcie, że powód przyczynił się do wypadku w 80 %, a pracodawca w 20 %.

W przedmiotowej sprawie sporna była również wysokość zadośćuczynienia.

orzeczenia sądów

orzeczenia administracji

tezy z piśmiennictwa

komentarze praktyczne

komentarze

monografie

wzory i zestawienia

Zgodnie z art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia.

Zgodnie z art. 445 § 1 kc w wypadkach przewidzianych w art. 444 kc sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego doszło do uszkodzenia ciała powoda jak i do rozstroju zdrowia.

Wysokość zadośćuczynienia zależy od uznania sędziowskiego. Uznanie to jednak nie może przybierać cech dowolności. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić wszelkie okoliczności. Przyznana kwota nie powinna rażąco odbiegać od wysokości kwot zasądzanych w analogicznych sytuacjach. Powinna ona być ekwiwalentem doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Ponadto musi być realnym zadośćuczynieniem, a nie symbolicznym. Musi ono odpowiadać aktualnej sytuacji ekonomicznej w kraju. Nie bez znaczenia pozostaje również zachowanie sprawcy, które może pogłębić poczucie krzywdy. Należy jednak mieć na uwadze fakt, że każdy przypadek jest indywidualny i żadne kryterium nie może być stosowane mechanicznie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 kwietnia 2009 r.; I ACa 252/2009; LexPolonica nr 2521634; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10.05.2001r.; sygn. akt II Aka 81/01; OSA 2001/12/96; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.07.2000r.; sygn. akt II CKN 1119/98; LEX nr 50884; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.02.2000r.; sygn. akt I CKN 969/98; LEX nr 50824; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.08.1999r.; sygn. akt II UKN 681/98; OSNAP 2000/16/626; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18.09.1995r.; sygn. akt I ACr 393/95; OSA 1995/9/66; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 03.11.1994r.; sygn. akt III APr 43/94; (...); wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 09.04.1991r.; sygn. akt I ACr 53/91; (...); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.04.1985r.; sygn. akt II CR 94/85; LEX nr 8713; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.03.1978r.; sygn. akt IV CR 79/78; LEX nr 8087; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.01.1978r.; sygn. akt IV CR 510/77; OSNCP 1978/11/210).

Sąd Okręgowy podziela te poglądy.

Sąd uznał, że właściwa kwota zadośćuczynienia to 150 000 zł. Z uwagi na 80 % przyczynienie się powoda do wypadku Sąd zasądził 30 000 zł zadośćuczynienia.

Z uwagi na fakt, że zadośćuczynienie jest rekompensatą za całą krzywdę, za tą wymierną jak i za tą niewymierną, to sąd wyliczając wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę, że w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z dwojakim rodzajem krzywdy. Pierwszy rodzaj to krzywda fizyczna związana z uszczerbkiem na zdrowiu, a druga są to doznane cierpienia psychiczne.

Jeżeli chodzi o uszczerbek na zdrowiu to jest on bardzo duży. Powód doznał wieloodłamowego złamania miednicy, centralnego zwknięcia II/III prawego stawu biodrowego ze złamaniem poprzecznym panewki, rany tłuczone głowy i podudzia prawego. Doznane obrażenia spowodowały trwałą dysfunkcję narządu ruchu. Były one źródłem dolegliwości bólowych. Zdarzenie z dnia 1.10.2010r. spowodowało trwałą uszczerbek na zdrowiu. Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 50 %. Dolegliwości bólowe na poziomie silnym utrzymywały się nawet przez okres 6 miesięcy. Operacje były dodatkowym źródłem dolegliwości bólowych. Dolegliwości utrzymują się do dziś. Powód przeszedł trzy operacje. P. razy był hospitalizowany. W sumie w szpitalu przebywał ok. 6 miesięcy. Powód był rehabilitowany i istnieje konieczność rehabilitacji 1-2 cykle w roku. Powód może wykonywać jedynie pracę siedzącą, ale zważywszy na fakt, że przez całe życie wykonywał pracę fizyczną praktycznie oznacza to, że nie może pracować. Jego krzywdę pogłębia fakt, że ma ciężko chorą córkę, której powinien pomagać tymczasem to on sam wymaga pomocy, co jest dodatkowym obciążeniem dla jego żony.

Biorąc powyższe pod uwagę należy stwierdzić, że kwota 150 000 zł. zadośćuczynienia jest w pełni uzasadniona, a zatem Sąd zasądził 30 000 zł z uwagi na 80 % przyczynienie się do szkody.

Sąd zasądził odsetki od kwoty 30 000 zł od dnia 9.08.2011r. Zgłoszenia szkody dokonano 28.07.2011r., a pozwany decyzję o odmowie wypłaty podjął 9.08.2011r. a zatem od tego momentu pozostawał w zwłóce, a zatem od tego dnia roszczenie stało się wymagalne, a zatem od tego dnia Sąd zasądził odsetki. Wszystkie okoliczności pozwalające na ustalenie okoliczności zdarzenia i wysokości zadośćuczynienia były już w tym dniu znane.

Koszty procesu sąd rozliczył stosując zasadę z art. 100 kpc.

Powód wygrał sprawę co do kwoty 30 000 zł, a zatem od tej kwoty Sąd wyliczył opłatę od pozwu, którą powinien ponieść pozwany czyli kwotę 1500 zł. Pozwany przegrał/wygrał sprawę w 70/30 %. Zatem pozostałe koszty sądowe powinien ponieść pozwany w 30 %. Te pozostałe koszty to wydatki w wysokości 808,20 zł. Zatem 20 % z tej kwoty to 161,64 zł.

Te koszty nie zostały pokryte, a więc Sąd – na zasadzie art. 113 ustawy „o kosztach sądowych w sprawach cywilnych” - nakazał je ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa.

Kosztami, które powinien ponieść powód, Sąd obciążył Skarb Państwa uwagi na ciężką sytuację powoda.

Sąd wzajemnie zniósł wynagrodzenie pełnomocników – na zasadzie art. 100 kpc. Wprawdzie powód wygrał sprawę w 30 %, ale co najważniejsze wygrał zasadę. Ponadto za wzajemnym zniesieniem kosztów przemawia ciężka sytuacja rodzinno-majątkowa powoda.

Mając powyższe pod uwagę orzec należało jak w sentencji wyroku.